



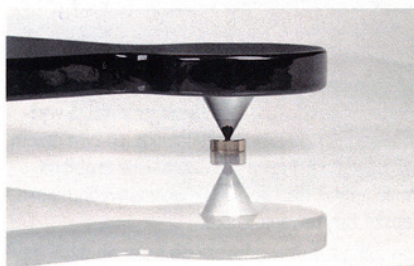
Rogoz Audio to firma z Katowic, mająca w swojej ofercie platformy antyrezonansowe, stoliki, półki, standy pod kolumny itp. Nie trzyma się dogmatów i rozwija kilka koncepcji równoległe.

Rogoz Audio CPPB I 6

CPPB I 6 jest platformą masywną, bez elementów sprężystych. Wykonano ją z 16-mm płyty stalowej (o gęstości 7500 kg/m³), z wyciętymi czterema „uszami”, do których przymocowano stalowe stożki z wykręcanymi końcówkami. Całość polakierowano na czarno. Mimo niewielkich wymiarów półka jest bardzo ciężka – aż 22 kg; jej wymiary to 550 (450) x 450 (360) x 16 mm, gdzie liczby w nawiasach określają wielkość powierzchni, na której można stawiać urządzenia.

CPPB I 6 jest czymś więcej niż tylko „platformą”. W prawym tylnym rogu mamy zacisk uzziemienia, do którego podpinamy, znajdujący się w komplecie długi kabelek, zakończony krokodylkiem. Ten zaciskamy na dostępnej masie (ziemi) – np. w listwie sieciowej, we wzmacniaczu itp. Celem tego zabiegu jest eliminacja ładunku elektrostatycznego, który zbiera się na wykładzinach PCV a także na niektórych dywanach oraz płytkach. W takim przypadku stojąca na nich metalowa płyta staje się częścią tego układu, wpływając niekorzystnie na dźwięk kładzonego na niej urządzenia. Kabelek podłączony do masy pozwala na zlikwidowanie ładunku.

Jest jeszcze jedna korzyść z takiego podłączenia, mianowicie - ekranowanie. Zazwyczaj urządzenia stoją jedno nad drugim, a znacząca większość jest zasilana za pośrednictwem transformatorów toroidalnych, przykręcanych do dna obudowy, co oznacza, że promieniują w bardzo mocny sposób do góry i na dół.



Konstrukcja jest nieodsprężana i stoi na stalowych stożkach.

Platforma Rogoz Audio może być podłączona do „masy” systemu.

ODSŁUCH

Platforma Rogoz Audio idzie w korygowaniu dźwięku w zupełnie innym kierunku niż wszystkie pozostałe z tego testu. Wraz z CPPB I 6 brzmienie nie jest ocieplane, nie ma też wrażenia wycofania góry. Znacząco poprawia się za to jej rozdzielczość. Po przeniesieniu odtwarzacza, a potem wzmacniacza z płyty marmurowej na stalową płytę RA, od razu przybywa detali, dźwięk jest żywszy i bardziej otwarty. Wibrafon i blachy z płyty The Modern Jazz Quartet zapierały dech w piersiach rozmachem i uderzeniem.

Zapewne w wielu systemach taka zmiana będzie korzystna, a w innych nie. Tam, gdzie dźwięk jest nieco stłumiony, zduszony, mało wyrazisty, tam Rogoz Audio od razu przyniesie poprawę. Mnie brakowało jednak trochę jeszcze głębszego wejścia w „nagranie”. Właśnie dlatego posłuchałem z Rogoz Audio wszystkich podstawk, stóp, które też tu recenzuję. Rozwiązanie znalazłem w niedrogich SST Puck „AS”, wraz z którymi wszystko „wskoczyło” na swoje miejsce.

Platforma ta nie wzmacnia basu, ale pracuje nad jego definicją, co tym bardziej podnosi dynamikę całego brzmienia, choć też w pewnym stopniu go utwardza. Zmiany wyraźne, łatwe do zinterpretowania i oceny, czy w konkretnym systemie są potrzebne, czy nie.

CPPB I 6

Cena [zł]
Dystrybutor

690
ROGOZ AUDIO
www.rogoz-audio.pl

Wykonanie

Bardzo ciężka, solidna platforma w dość uciążliwym wykonaniu.

Funkcjonalność

Przez swoją masę nieodpowiednia dla delikatnych stolików. Dodatkową „atrakcją” jest możliwość podłączenia do masy układu.

Brzmienie

Dbą o dynamikę i rozdzielczość, podnosi wyrazistość i detaliczność.

Harmonix TU-666ZX



Combak Corporation to hi-endowe imperium Kazuo Kiuchi japońskiego mistrza kendo (posiada on najwyższy stopień mistrzowski tej sztuki walki) i miłośnika muzyki. W jego skład wchodzi marka Reimyo, produkująca wzmacniacz, przedwzmacniacz i dzielony odtwarzacz CD, marka Bravo!, odpowiedzialna za kolumny, Enacom skupiona na różnego rodzaju filtrach i Harmonix, zajmująca się okablowaniem i właśnie podstawkami. Pełna nazwa stóp Harmonixa brzmi BeauTone TU-666ZX. Ich wymiary to 50 x 33 mm. Stopy składają się z połączonych ze sobą elementów metalowych i drewnianych (wiśnia). Te ostatnie są wkładane do swego rodzaju „kubka” ze złoczonego mosiądzu. Od spodu wkręca się drewniany dysk z filcową podkładką, który pozwala na wypoziomowanie urządzenia. Jak zwykle w przypadku tego producenta, stopy pakowane są w ładne, drewniane pudełeczka. Wersja ZX jest jedną z kilku dostępnych, jednak są między nimi różnice – a jakie, prawdę mówiąc - nie wiem. Pytałem o to pana Kiuchi, lecz tajemniczość ludzi Wschodu jest równie duża, jak ich uprzejmość. Wykonanie jest genialne – gładkie powierzchnie polerowanego drewna i idealnie wykończone elementy metalowe – ale cena koszmarna.

ODSŁUCH

Stopy TU-666ZX mają wyraźną sygnaturę dźwiękową. Wysokie tony nie są specjalnie modyfikowane, ale im niżej, tym więcej zmian. Średnica zwiększa plastyczność, bas wydaje się głębszy i bardziej zróżnicowany, ale też delikatnie zmiękczony. Jeśli komuś doskwiera zbyt konturowy, twardy basior, to może być to dobry sposób... o ile zawiodą tańsze środki. Harmonixy poprawiają płynność, dodają „fluidu”, chociaż taka „kulturalna” prezentacja nie z każdym rodzajem muzyki musi być trafiona.

Cena [zł]
Dystrybutor

4200 (4 szt.)
MOJE AUDIO
www.mojeaudio.pl